Co oznacza wyobraźnia miłosierdzia?

Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych. "Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?" (*Mt 16,26*).

Jeżeli w realizowaniu tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości; jeśli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących - wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi wysiłkom i nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu, ale i atmosfera wzajemnych stosunków międzyludzkich stanie się zdrowsza i bardziej ludzka. (Homilia. Białystok. 5 czerwca 1999 r.)

Ten jest ubogi duchem, kto gotów ze swego bogactwa szczodrze świadczyć potrzebującym. Widać wówczas, że nie jest przywiązany do tych bogactw. Widać, że dobrze rozumie ich zasadniczą celowość. Dobra materialne są bowiem po to, ażeby służyć drugim, zwłaszcza będącym w potrzebie. Kościół godzi się na osobiste posiadanie tych dóbr, o ile są używane dla takiego celu. (Homilia. Ełk. 8 czerwca 1999 r.)

W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś (...) wyobraźnia miłosierdzia. (...) Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny, wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba wyobraźni miłosierdzia, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie, aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorakich uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! (...) Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać miłosiernej miłości Boga». (Homilia. Kraków 18 sierpnia 2002 r.)

Solidarność z ubogimi staje bardziej wiarygodna wtedy, gdy sami chrześcijanie, naśladując przykład Jezusa, odznaczają się prostotą życia. Proste życie, głęboka wiara i szczera miłość wobec wszystkich, a szczególnie wobec ubogich i zepchniętych na margines, stanowią bijący w oczy przykład stosowania Ewangelii w życiu. Ojcowie Synodalni wezwali katolików Azji do przyjmowania stylu życia zgodnego z nauczaniem Ewangelii, żeby w ten sposób mogli lepiej wypełniać misję Kościoła, i żeby sam Kościół mógł stać się Kościołem ubogich i dla ubogich. (EA, 34)

Myśli do refleksji:

Pan Bóg ustanawiając VII i X przykazanie zwraca również uwagę na problem ludzi biednych i potrzebujących. Źródeł wspomnianych zjawisk nalży zaś szukać w wadliwym systemie społecznym. Pomyśl:

- Na czym polega zasada sprawiedliwości w gospodarce?
- Na czym polega postawa „ubóstwa duchowego”?
- Jak walczyć z ubóstwem?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, niestety rozpowszechniony w naszych czasach. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej (CA, 37)

Jeśli trosce o rozwój ekonomiczny i technologiczny nie będzie towarzyszyła troska o równowagę systemu ekologicznego, nasza ziemia będzie musiała nadal ponosić poważne szkody ekologiczne, połączone z negatywnymi konsekwencjami dla dobra ludzkości. (…) Chrześcijanie i ci, którzy wierzą w Boga Stwórcę, powinni uważać za swój obowiązek ochronę środowiska i przywracanie w ten sposób szacunku dla wszystkich stworzeń Bożych. Jest wolą Bożą, żeby człowiek zarządzał przyrodą nie jako bezlitosny wyzyskiwacz, lecz jako inteligentny i odpowiedzialny jej administrator. Ojcowie Synodalni apelowali szczególnie o większą odpowiedzialność ze strony rządów, ciał ustawodawczych, ekonomistów i wszystkich bezpośrednio zaangażowanych w administrowanie zasobami ziemi. Podkreślili następnie konieczność wychowywania ludzi, szczególnie młodych, do odpowiedzialności za środowisko i uczenia ich sztuki, której pielęgnowanie Bóg powierzył ludzkości: zarządzanie ziemią. Ochrona środowiska nie jest wyłącznie problemem technicznym; jest to także, a nawet przede wszystkim, kwestia etyczna. (EA, 41)

(…) konieczności lepszego uświadomienia sobie, że nie można bezkarnie używać różnego rodzaju bytów, żyjących czy nieożywionych — składników naturalnych, roślin, zwierząt — w sposób dowolny, jedynie według własnych potrzeb gospodarczych. Przeciwnie, należy brać pod uwagę naturę każdego bytu oraz ich wzajemne powiązanie w uporządkowany system, którym właśnie jest kosmos.

(…) poniekąd bardziej jeszcze niepokojącym, ograniczenia zasobów naturalnych, z których część — jak się zwykło mówić — nie odnawia się. Używanie ich tak, jakby były

niewyczerpalne, z nieograniczoną władzą, naraża na poważne niebezpieczeństwo możliwość korzystania z nich nie tylko przez obecne pokolenie, ale przede wszystkim przez przyszłe generacje.

Wiemy, że skutkiem bezpośrednim czy pośrednim uprzemysłowienia jest coraz częściej zatrucie środowiska, niosące poważne konsekwencje dla zdrowia ludności. (SS, 34)

Myśli do refleksji:

Człowiek, który został powołany, aby czynić sobie świat poddanym – ma nie tylko z niego korzystać, ale troszczyć się o niego. Ekologia jest jednym z pierwszych nakazów, które człowiek otrzymał od Boga. Pomyśl:

- W jaki sposób człowiek zagraża środowisku?
- Kogo i w jakim zakresie dotyczy troska o środowisko naturalne?
- Jak w swoim życiu troszczysz się o środowisko naturalne?